GŁOS POMORSKI

Nr. 266 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 15-go listopada 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Około przesilenia w gabinecie.

Warszawa, 15 list. (Tel. własny) Wbrew wszelkim pogłoskom, faktem jest do chwili to, że jeszcze lista następców pp. **Darowskiego, Wyganowskiego i Huebner** nie jest ustalona.

Odbywają się bezustannie narady w klubach sejmowych, w prezydjum Rady Ministrów i u P. Prezydenta Rzeczyposp.

Poseł **Thugutt nie przyjął dotychczas** wbrew szerzonym pogłoskom teki wiceprezesa gabinetu i ministra bez teki jakimi ongi byli posłowie Daszyński wzgl. Korfanty.

Odmówił też przyjęcia teki min. spraw wewnętrznych prezes klubu Chrześc. Demokracji p. poseł **Chaciński.**

Wyjaśnienia położenia spodziewają się **dziś po poł.**

Co z tego wynika?

Warszawa, 13. 11. (Pat) W. M. S. wewn. rozpoczęły się obrady między-ministerjalne pod przewodnictwem p. min. Hübnera z udziałem p.p. ministrów Miklaszewskiego, Darowskiego, Kiedronia, Rybczyńskiego, Tyszki i Janickiogo, p. wiceministra Raczyńskiego i innych wyższych urzędników w sprawie ustalenia zakresu specjalnych pełnomocnictw, jakie otrzymać mają wojewodowie kresowi w myśl wniosków ostatniego zjazdu tych wojewodów.

Reymont otrzymał nagrodę Nobla.

Sztokholm, 13. 11. (Pat) Akademja szwedzka przyznała nagrodę Nobla w dziale literatury na rok 1924 Wł. Reymontowi za jego powieść pod tyt. „Chłopi".

Cieszymy się szczerze. Po Sienkiewiczu jest Reymont drugim Polakiem, który tę nagrodę za literaturę otrzymał.

Gdańsk a Polska.

Gdańsk, 13. 11. (Pat.) Senat w. m. Gdańska zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów o decyzję w związku z udziałem wolnego miasta w międzynarodowym kongresie pocztowym, który odbył się w roku bieżącym — w Sztokholmie.

Wysoki komisarz stwierdził ponownie że zastępstwo wolnego miasta na tym kongresię **należało do Polski** i że w każdym poszczególnym wypadku, jak też wogóle w przyszłości zwracanie się ekspertów gdańskich do organizacji kongresu odbyć się może **tyko za pośrednictwem delegacji polskiej.**

Przeciw robotnikom polskim.

Berlin, 13. 11. (AW.) W Hamburgu i okolicy przedsiębiorcy niemieccy zamierzają zwolnić z pracy robotników polskich, którzy obtowali na rzecz Polski.

W innych okręgach nie zauważono dotychczas takich tendencji, prawdopodobnie z tego powodu, że Niemcy zdają sobie sprawę, że ze strony polskiej nastąpiłyby odpowiednie represje.

Niemcy a Polska i Rosja.

Niemiecki minister spraw zagr. Stresemann wygłosił wczoraj w Dortmundzie dłuższe przemówienie w którem o stosunku do **Polski i Rosji** powiedział co następuje: Co się tyczy naszych wschodnich sąsiadów, to **Polska** po długoletnich i uciążliwych rokowaniach podpisała w Wiedniu dnia 30 sierpnia niemiecko-polską konwencję w sprawie obywatelstwa i opcji. Konwencja ta usuwa szereg momentów. mogących być źródłem zatargów, które to momenty dotychczas szczególnie ciążyły nad niemiecko-polskimi stosunkami i były powodem wielokrotnych tarć. Rządy polski i niemiecki rozważają możliwość zawarcia niemiecko-polskiego układu handlowego. Z naszej strony nię mamy nic przeciwko zawarciu prowizorjum handlowego, opartego na zasadzie obustronnego największego uprzywilejowania z ważnością na kilka miesięcy, nie dłużej jednak jak do dnia 1 czerwca przyszłego roku.

Mówiąc o stosunku **Niemiec do Rosji,** minister zaznaczył, że polityka zapoczątkowana przez zawarcie traktatu w Rapallo odpowiada nadal niemieckiej polityce i gospodarczym interesom Niemiec. Wspominając o rozpoczętych rokowania w sprawie traktatu handlowego z Sowietami, były kanclerz powiedział co następuje: Praca nie będzie zapewnie łatwą, ponieważ chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o stosunki pomiędzy dwoma systemami gospodarczymi, opartymi na zupełnie innych podstawach politycznych. Wszystkie zagadnienienia omawiane obecnie w Moskwie znajdują się mniej lub więcej pod wpływem tej zasadniczej różnicy pojęć politycznych i gospodarczych obu krajów. Jednakże minister spodziewa się, że przeszkody te będą usunięte. Uznanie sowietów przez rząd francuski świadczy o tem, że izolacja gospodarcza tak wielkiego kraju, jak Rosja nie może się dłużej utrzymać.

Ten krok rządu francuskiego — mówił Stresemann — możemy powitać tylko z radością. Jak przed wojną, tak i teraz Niemcy i Francja nie mają sprzecznych interesów w Rosji. Jest nawet możliwem, że pokojowa współpraca na wschodzie umożliwi Niemcom i Francji zmniejszenie swoich kłopotów na zachodzie. Rząd będzie nadel działać w tym kierunku.

Jak Mac Donald kokietował sowiety?

Skandal angielski.

Londyn. 13. 11. (Tel. wł.) Niesłychaną sensację wywołuje w całej Anglji odkrycie, jakie uczynił nowy rząd Baldwina, oto w aktach ministerstwa wojny wykryto, że socjalistyczny rząd Macdonalda w kwietniu br. sprzedał sowietom 500 karabinów maszynowych. Najciekawszem jest to, że sowiety za te karabiny jeszcze nie zapłaciły.

Prasa wszelkich odcieni słusznie zauważa, że gdyby fakt ten został był ujawniony przed wyborami. to łącznie z opublikowaniem listu Zinowiewa byłby on stronnictwo pracy prawie, że zmiótł z powierzchni życia politycznego.

*

Londyn. 13. 11. (Pat) Według informacji prasy, komisja wyłoniona z pośród członków gabinetu rozpatrzy bardzo dokładnie kwestję listu Zinowiewa oraz rozważy pytanie, czy utrzymanie stosunków dyplomatycznych z sowietami jest wskazane.

Wielka Akademja Poselska

odbędzie się

w Grudziądzu, w niedzielę, dnia 16 listopada o godzinie 5-tej po południu w hotelu pod „Złotym Lwem".

Przemawiać będą pp. 1. poseł Kwiatkowski ze Śląska Górnego na temat **spraw gospodarczo-finansowych;** 2. poseł Harasz z Łodzi o sprawach **robotniczo-socjalnych;** 3. wicemarszałek **Gdyk** o sprawach **polityki wewnętrznej i zewnętrznej;** 4. poseł **Czernlewski** o zagadnieniach parlamentarnych i stosunku Chrześć. Dem. wobec Rządu.

Karty wstępu (dobrowolne datki) wydaje się każdego dnia w Sekretarjacie, Rynek 15 I. w czasie od godziny 9 - 1 przedpoł. i od 3—6 popoł. oraz ½ godziny przed rozpoczęciem Akademji u wejścia na salę.

Dobrowolne datki przeznacza się na bezrobotnych.

Tak brzmi niedzielny program. Godzi się **nie wątpić,** że salę zapełnią słuchacze po brzegi, chcąc dowiedzieć się bezpośrednio o tem, co zdziałała i jak nadal działać będzie Chrześć. Demokracja

Usiłowanie rewizji ustawodawstwa socjalnego.

Od szeregu już miesięcy czyta się w prasie i słyszy na zebraniach, że ustawodawstwo socjalne w Polsce stanowi główną przeszkodę do opanowania przesilenia gospodarczego i wydobycia Polski z zamętu gospodarczego. Cały przemysł tak wielki, jak i drobny wskazuje na to, że wobec obowiązujących w Polsce norm prawnych, dotyczących czasu pracy, świąt, urlopów robotniczych i ubezpieczeń, wszelka konkurencja naszego przemysłu jest wykluczona, a nasze fabryki skazane są na powolną ale nieuchronioną zagładę. Warunkiem bowiem umożliwiającym konkurencję na rynkach zagranicznych jest nietylko dobroć, ale przedewszystkiem taniość towaru. Polska produkcja, obciążona balastem ustawodawstwa socjalnego, jest za droga. Jeśli zatem chcemy być państwem zdolnem do konkurencji, musimy potanieć koszta produkcji, a to jedynie jest możliwem przez zmianę ustawodawstwa socjalnego.

Takie to poglądy wygłaszają przedstawiciele polskiego przemysłu. Wyraz ten zapatrywaniom dano w Sejmie i Senacie z okazji debat budżetowych, specjalnie zaś omawiano te sprawy na posiedzeniach sejmowej komisji ochrony pracy.

Rząd dotychczas zajmował wobec postulatu sfer przemysłowych stanowisko odporne. Tak rząd p. Sikorskiego, jak pp. Witosa i Grabskiego zapewniał w swoich enuncjacjach, że **nie dopuści do żadnego uszczuplenia socjalnych zdobyczy robotnika.** W ostatnich jednak czasach stanowisko rządu uległo dużej zmianie. Minister pracy i opieki społecznej, p. Darowski, w eksposé, wygłoszonem na komisji ochrony pracy, niedwuznacznie zapowiedział, że ustawodawstwo socjalne, zwłaszcza dotyczące długości dnia roboczego, **musi uledz zmianie,** jeśli przemysł polski ma się ostać, — jeśli tysiące bezrobotnych mają znaleść pracę i zarobek. P. Darowski nie powiedział otwarcie, w jakim kierunku ma iść zmiana. Wyręczył go w tem p. poseł Wierzbicki (Zw. L. Nar.), prezes związku przemysłowców. Jako żądanie sfer przemysłowych postawił p. Wierzbicki dostosowanie ilości dni pracy w Polsce do ilości dni pracy we Włoszech, Francji i Belgji. Cyfrowo żądanie przemysłowców streszcza się w tem, by liczbę dni pracy w Polsce powiększyć o 33 do 47 rocznie. Na podstawie bowiem obowiązującego ustawodawstwa pracuje się we Francji o 36 dni, w Belgji o 40 dni, we Włoszech o 47 dni w roku więcej, niż w Polsce, nie mówiąc o Niemczech, gdzie od 1 stycznia b. r. obowiązuje 10-godzinny dzień pracy. Powiększenie liczby pracy osiągnięte ma być:

1. przez zniesienie soboty angielskiej, a więc przez wprowadzenie 48-godzinnego tygodnia pracy, zamiast dotychczas obowiązującego 46 godzinnego tygodnia pracy;

2. przez redukcję świąt do dziesięciu dni w roku;

3. przez ograniczenie czy też całkowite zniesienie urlopów robotniczych;

4. przez przedłużenie dnia robotniczego na Górnym Śląsku do chwili, gdy Niemcy ponownie wprowadzą u siebie 8-godzinny dzień pracy.

Tyle tylko, według zapewnień p. Wierzbickiego, żądają pp. przemysłowcy: takie zmiany są podobno konieczne dla utrzymania naszego przemysłu i rękodzieła, czyli dla utrzymania stanu gospodarczego państwa.

Oczywistą jest rzeczą, **że spełnienie tych postulatów godzi wyłącznie w robotnika.** Wymaga się od niego, w interesie państwa, wyrzeczenia się tych zdobyczy, do których doszedł po szeregu lat walki, a których wyrzeczenie się odczuć musi jako krzywdę. Nie w tem leży krzywda, że się od robotnika żąda ofiary, ale w tem, **że mu się w zamian za to nic nie daje.** Bo ktokolwiek zna stosunki w naszym przemyśle, — ten przyznać musi, że te **ofiary ze strony robotnika nie uratują przemysłu,** nie mówiąc już o jego rozwoju. A nie uratują dlatego, że sam przemysł nie chce, czy nie może dostosować się do wymagań nowożytniej techniki. Przemysł w Polsce żył przez szereg lat inflacją. W ciągu tych kilku lat nic, albo prawie nic nie zrobił, aby wytrzymać konkurencję w okresie stabilizacji waluty polskiej. Bardzo wielkie zyski, osiągane w czasie inflacji, nie były użyte na wprowadzenie nowych urządzeń, ale znikały w kieszeniach akcjonarjuszy, albo też były lokowane zagranicą. Nic też prawie nie zrobiono w kierunku ulepszenia metod pracy, podczas gdy zagranicą tej sprawie poświęcono bardzo wiele zabiegów, osiągając poważne rezultaty praktyczne. Skoro zatem przemysł nasz zaniedbał swego obowiązku, nie ma prawa żądać, by te zaniedbania nadrobił robotnik ofiarą swojego zdrowia i życia. **Taka ofiara jednostronna będzie bezużyteczna**, jeśli i druga strona, t. j. przemysłowcy, nie zrozumieją, że w rozwoju przemysłu dwa czynniki odgrywają rolę: robotnik i pracodawca. Jeśli w interesie państwa trzeba ofiar, to obydwa te czynniki ponieść je muszą. A ofiary te winny być większe ze strony tych, którzy gospodarczo są silniejsi. Takimi zaś są niewątpliwie **przemysłowcy. Od nich w pierwszym rzędzie zależy, czy Polska pod względem konkurencji przemysłowej dorówna zagranicy**, czy też pod tym względem stanie się kolonią dla zbytu towarów obcych.

Z tego zatem punktu widzenia należy traktować zagadnienie zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu, pod tym też kątem Sejm winien rozpatrywać projekty dotyczące zmiany ustawodawstwa socjalnego, których w interesie spokoju społecznego nie wolno załatwić jednostronnie, z pokrzywdzeniem warstwy pracującej,

Jan Puchałka, poseł.

Po co jedzie do Wilhelma.

Berlin, 13. 11. (AW.) Admirał Tirpitz wyjeżdża w najbliższych dniach do Door, gdzie zabawi kilka dni u byłego cesarza Wilhelma.

Socjalistyczna prasa niemiecka nawołuje aby niedopuścić do podróży, gdyż istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż Tirpitz naradzać się będzie z Wilhelmem nad przywróceniem monarchji niemieckiej.

Strajk się skończył, ale w Austrji.

Wiedeń, 13. 11. (AW) Po likwidacji strajku na kolejach austrjackich, panuje zupełnie normalny ruch. Osiągnięte porozumienie polega na ustaleniu taryfy poborów obowiązującej od 1-go października. Podwyżka przeciętnie wynosi 6 proc. W zamian za to kolejarze zobowiązali się przez wzmożenie pracy, zrównoważyć powstały przez podwyżkę niedobór w budżecie. Od dnia 1-szego stycznia 1925 taryfy osobowe będą podwyższone o 30 proc. Taryfa towarowa nie ulegnie zmianie.

Jak „wesoło" wygląda w raju sowieckim.

Londyn, 13. 11. (AW.) Znana działaczka partji prasy Emma Goldmann, nazwana przez robotników angielskich „Czerwoną Emmą", wystąpiła w czwartek poraz pierwszy z mową po swoim powrocie z Rosji sowieckiej. Mowa jej była druzgocącą dla bolszewji.

Ludność rosyjska jest jeszcze bardziej uciskana przez bolszewików niż swego czasu przez cara. Wolność w dzisiejszej Rosji jest przesądem, który należy zwalczać. Emma Goldmann oświadczyła, że chce stanąć na czele ruchu antybolszewickiego i uczynić wszystko aby uchronić robotników angielskich od fałszywej rewolucji

O naganę dla nauczycielstwa.

Z powodu znanej odezwy p. Ministra W. R. i O. P., ogłoszonej publicznie w „Monitorze", potępiającej więcej jak nietaktowne zachowanie się prezydjum i członków Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, jako delegatów Zjazdu tej organizacji nauczycielskiej — pojawił się cały szereg artykułów, wywołujących wrażenie, iż nagana — w odezwie pomieszczona — odnosi się do całego nauczycielstwa szkół powszechnych.

Ponieważ takiem nieścisłem przedstawieniem faktu w artykułach pomieszczonych w prasie z naganą dla całego nauczycielstwa — wyrządza się nietylko krzywdę ogółowi nauczycielskiemu, lecz wprowadza się w błąd opinję społeczną, co do istotnie winnych — Zarząd Główny Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na posiedzeniu plenarnem w dniu 9 listopada br. uchwalił jednomyślnie zaprotestować przeciwko uogólnianiu zarzutów za czyny jednego tylko odłamu nauczycielstwa, skupionego w Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, oraz podać do publicznej wiadomości następujące wyjaśnienie:

Nauczycielstwo szkół powszechnych całej Polski zrzeszone jest w organizacjach zawodowych a to: **Stowarzyszenie Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych" i „Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych".**

Organem zawodowym Stowarzyszenia jest „Nauczyciel Polski", organem Związku jest „Głos Nauczycielski".

Związek N. S. P. reprezentuje kierunek lewicoworadykalny i skupia przeważnie nauczycielstwo o tym kierunku zapatrywania, oraz pewną część nauczycielstwa wprawdzie o odmiennych poglądach, lecz należącą jednak do niego ze względów źle zrozumiałej solidarności.

Stowarzyszenie, liczące obecnie przeszło 15000 członków, jest organizacją apolityczną i skupia nauczycielstwo szkół powszechnych, stojące wyraźnie na gruncie narodowym i zasadach etyki chrześcijańskiej, na jakich opierać się winna szkoła i wychowanie młodzieży w Polsce.

Trzeba wreszcie stwierdzić, że znaczna część nauczycielstwa nie należy dotąd jeszcze do żadnej ze wspomnianych organizacji zawodowych.

Zarzut więc - uczyniony we wspomnianej na wstępie odezwie p. Ministra Oświaty - odnosi się przeto jedynie i wyłącznie do uczestników Zjazdu Związku N. . .

Podkreślić należy także, że kierownikami tego Związku są posłowie i senatorowie z kl. Wyzw. i P.P.S.

Zarzut ten więc nie może żadną miarą dotyczyć ogółu nauczycielstwa polskiego szkół powszechnych, które ani z zachowaniem się uczestników Zjazdu, ani z powziętemi tam uchwałami nie ma nic wspólnego, ani też za nie, nie może brać odpowiedzialności. Wyraz temu dał Zarząd Główny Stowarzyszenia w osobnej notatce, ogłoszonej bezpośrednio na wiadomość o zachowaniu się uczestników Zjazdu, tak w prasie codziennej, jakoteż w organie swoim „Nauczycielu Polskim" przed ukazaniem się odezwy p. Ministra Oświaty.

Wkońcu zaznaczamy, że obciążanie odpowiedzialnością całego nauczycielstwa za zachowanie się Związku czyni temu nauczycielstwu krzywdę moralną tem bardziej, że polskie nauczycielstwo szkół powszechnych swoją ofiarną pracą zawodową, jak niemniej wybitną pracą społeczną na gruncie narodowym złożyło niejednokrotnie dowody wysokiego zrozumienia swoich obowiązków zawodowych i obywatelskich

Warszawa, dnia 9 listopada 1924 r.

Prezes Zarządu Głównego:
(—) Stanisław Glapiński.

Sekretarz Generalny:
(—) Konstanty Synowiec.

Podając powyższe wyjaśnienie, przypominamy, że Minister skierowywał się wówczas przeciw zachowaniu nauczycielstwa na Zjeździe „Związku polskiego nauczycielstwa", na którem Ministra w niesłychany sposób zradykalizowani lewicowi nauczyciele ze swymi poselskimi i senatorskimi przywódcami obrazili tak, że Minister demonstracyjnie zebranie opuścił.

Słusznie się broni nauczycielstwo ze stowarzyszenia Chrześc. Narodowego, podkreślając, że stojąc na gruncie narodwym i chrześcijańskim nie ma nic wspólnego z kierunkami, które ze szkoły chcą usunąć religię i etykę chrześcijańską.

O ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Za robotników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, należy uważać wszystkich pracowników, bez różnicy płci, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy

1. którzy ukończyli 18 lat życia,
2. którzy pracują fizycznie.

Istnieją jednakże pewne wyjątki i tak § 1 Dz. Ust. z dnia 6 listopada mówi:

Robotnicy sezonowi, którym w okresie sezonów martwych **nie przysługuje prawo do świadczeń** zabezpieczeniowych od bezrobocia, są:

1. robotnicy budowlani
2. „ ziemni
3. „ brukarscy
4. „ zatrudnieni w żegludze śródlądowej
5. „ zatrudnieni w cegielniach, czynnych krócej niż przez 10 miesięcy w ciągu roku.

§ 2. Obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia nie podlegają ci robotnicy, którzy są zatrudnieni sezonowo w przedsiębiorstwach czynnych krócej niż 6 miesięcy w roku. Przedsiębiorstwami temi są:

1. cukrownie
2. krochmalnie
3. syropiarnie
4. gorzelnie
5. suszarnie wszelkiego rodzaju
6. fabryki przetworów owocowych
7. wytwórnie napojów chłodzących

§ 3. Niewykwalifikowani robotnicy sezonowi zatrudnieni przy perjodycznych robotach: kolejowych, drogowych, wodnych i melioracyjnych, nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia:

1. o ile wymienione roboty trwają normalnie krócej niż 6 miesięcy w roku, oraz
2. o ile robotnicy ci w ostatnich 12 miesiącach przed przyjęciem do wskazanych w § niniejszym robót, pozostawali mniej niż 10 tygodni w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach, wymienionych w art. 1 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie podlegają pracownicy umysłowi, a mianowicie:

1. pełniący czynności administracyjne i nadzorcze;
2. pełniący czynności biurowe, kancelaryjne;
3. pełniący czynności kupieckie;
4. artyści;
5. lekarze

Majstrowie, wykonujący choćby [illegible] pracę fizyczną pobierający wynagrodzenie za pracę w okresach, krótszych niż jeden miesiąc, podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Do składek zabezpieczonych na wypadek bezrobocia podlegają te tylko przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze hutnicze, handlowe, komunikacyjne i przewozowe oraz inne zakłady pracy, **które zatrudniają powyżej 5 robotników.** — Wkładki zakładów pracy, zobowiązanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia wynoszą 2% od każdorazowych wypłaconych zarobków robotników, z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższą normą zarobku, stanowiącą podstawę do obliczenia składek, jest 5 złotych dziennie, **przy** czem 1½% płacą pracodawcy, a ½% robotnicy.

Wkładki ze strony Rządu uiszczane na rzecz **funduszu** dla bezrobotnych wynoszą 1%.

Wkładki winne być przekazane do Zarządu **Głównego** Funduszu Bezrobocia w Warszawie na konto czekowe w P. K. O. w Warszawie nr. 9600.

Owoce pracy Harcerstwa.

Długa, mozolna praca każdej organizacji przynosi jej wreszcie zasłużoną nagrodę w formie uznania, szacunku, sławy. Jeszcze bardziej radosnym jest taki wynik pracy, który wychodzi poza ramy jednej instytucji, który sięga nieraz tam nawet, dokąd sami pracownicy jedynie w bardzo dalekim programie swej działalności dojść chcieli.

Takie właśnie radosne wyniki swej pracy osiągnęła niedawno jedna z naszych organizacyj, mianowicie harcerstwo.

Jako istotne swe zadanie postawił sobie Związek Harcerstwa Polskiego wychowanie zdrowego fizycznie, zdrowego pod względem moralnym, rozwiniętego intelektualnie młodego obywatela Polski, [illegible] go coraz bardziej przez czas jego młodości.

Nie miało jednak harcerstwo wśród swoich zadań myśli o popieraniu interesów Państwa na terenie międzynarodowym — nie miało i mieć nie mogło. Może tylko w gorących sercach kierowników ruchu harcerskiego kołatała się myśl, nieśmiało tylko wśród najbliższych wypowiadana, aby stało się też harcerstwo jednym z czynników, które każą narodom świata widzieć w nas siłę i bogate zadatki wielkiej przyszłości.

A jednak ta myśl właśnie zaczyna się dzisiaj urzeczywistniać

Ponieważ zaś opinję o tego rodzaju znaczeniu harcerstwa wydała osoba, oceniająca objektywnie wartość tego ruchu, poniewaz jest to osoba oficjalna, dlatego warto podzielić się z szerokiemi sferami Czytelników tą wiadomością.

Oto nasz chargé d'affaires w Kopenhadze przesłał obecnie Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Warszawie oficjalne sprawozdanie ze Zlotu Wszechświatowego Harcerskiego w Kopenhadze i roli polskiej delegacji na ten Zlot. Nasi harcerze narówno przez swój zewnętrzny wygląd, jak przez wyniki osiągnięte w zawodach, jak wreszcie przez swój stan intelektualny, którego wysoki poziom wyraził się w referatach, zyskali dla siebie, a przez to i dla Polski jedno z pierwszych miejsc wśród harcerzy świata. Dzięki im w sprawozdaniach miejscowych dzienników imię Polski rozbrzmiewało nieustannie, a przez to Zlot harcerski stał się doskonałem środkiem polskiej propagandy na terenie międzynarodowym.

W sprawozdaniu naszego przedstawiciela w Kopenhadze czytamy następujące uwagi....

„Udział przedstawicieli naszego skautingu w Zlocie wyszedł daleko poza ramy manifestacji czysto skautowych... Polacy wysuwali się stale na pierwszy plan w ciągu pobytu w Kopenhadze Prasa pełna była polemików. **Król w czasie rewji skautowej dłuższą** [illegible]

Nie było zamachu na P. Wojewodę Wachowiaka.

Prezydjum Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego komunikuje: Pewna część prasy stołecznej podała wczoraj wiadomość, jakoby jeden z urzędników wojewódzkich wykonał był zamach na p. Wojewodę pomorskiego dr. Wachowiaka. Wiadomość ta nie polega na prawdzie. Wersja powstała prawdopodobnie na tle pewnego wybryku nocnego, jaki miał miejsce blisko służdowego mieszkania p. wojewody w nocy z soboty na niedzielę. O zajściu tem dowiedział się p. wojewoda nazajutrz, z raportu policji i zarządził natychmiast przeprwadzenie śledztwa karnego. Nie zgodne jest z prawdą, jakoby przy wybryku rzeczonem, został zraniony posterunkowy policji państwowej. Wszystkie tedy pogłoski o rzekomym zamachu, rozsiewane są w niewiadomym celu, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Wiadomość powyższa, z której społeczeństwo pomorskie dowie się o rzekomym zamachu, wywoła niewątkliwie uspojenie, zwłaszcza tam, dokąd już dotarła wiadomość o zamachu. —

Życzenie ogólne towarzyszyć będzie zaprzeczeniu, by i Wojewoda w dobrem zdrowiu cenne swe siły i wydatną sw. energję oddawał na służbę krajowi.

---

wyróżnił gen. Osińskiego (przewodniczącego delegacji harcerskiej na jamboree. przyp. red.), delegaci nasi na konferencji instruktorskiej zaznaczyli się nader korzystnie swemi referatami, wreszcie skauci nasi zawiązali szereg węzłów przyjaźni ze społeczeństwem duńskiem... Z tych wszystkich powodów uważać należy, jak sądzę, wyniki jamberee za sukces z punktu widzenia naszej sprawy, sukces będący dużą zasługą kierowników naszego ruchu skautowego, jak również delegacji Zlotowej".

Przytaczając tę pochlebną opinję naszych sfer urzędowych o horcerstwie, pragniemy podkreślić, że czynimy to w tem głębokiem przeświadczeniu, iż świadomość pożytku, jaki harcerstwo może przynieść państwu, będzie jedynie bodźcem do dalszej pracy. Nie obawiamy się, że te pochwały narażą harcerstwo na uśpienie, na zmniejszenie rozpędu. Harcerstwo lepiej znacznie orjentuje się, jak dużo braków musi uzupełnić, ile pól jeszcze leży w Polsce odłogiem.

Niech więc wyniki jamboree będą dla harcerzy podnietą do pogłębienia i rozszerzenia pracy, a dla całego społeczeństwa wyraźnym dowodem, jak bardzo pożyteczną jest organizacja harcerska.

Rodacy!

Związek ociemniałego żołnierza na Pomorzu rok rocznie urządza swe walne zebranie w jednym z miast naszej dzielnicy. Tego roku ten zjazd odbędzie się w Grudziądzu dnia 7. grudnia.

Ażeby dać dowód współczucia i sympatji dla tych najwięcej politowania godnych współobywateli, którzy walcząc za wolność ojczyzny naszej, stracili wzrok — największy skarb człowieka — ukonstytuował się za inicjatywą P. C. K. Oddział w Grudziądzu komitet, którego zadaniem będzie zajęcia się godnem przyjęciem tych najbiedniejszych w murach Grudziądza.

Dzień ten Walnego Zebrania winien być niejako dniem manifestacji miłości bliźnego przez całe społeczeństwo Pomorza — dniem w którym odczuć winni Ci, którzy ujrzyć nie mogą światła dziennego, tembardziej odczuć pragną, ciepła uczuć naszych i serca. A nikt nie jest więcej wrażliwym na brak tych uczuć jak właśnie ociemniały. Przyjęciem ich zatem chcemy udzielić im tego serca godnego polaka w wolnej Ojczyźnie. Tradycyjna polska gościnność niech cechuje przebieg uroczystego dla nich dnia.

Ponieważ komitet nie rozporządza koniecznemi na ten cel funduszami, zwracam się w imieniu komitetu z usilną prośbą do wszystkich, przyczynienia się do zebrania tych funduszów. Apeluję do serc wszystkich współobywateli — do przedstawicieli wszystkich towarzystw i instytucji społecznych — do PP. dyrektorów banków, przemysłowców, kupców do PP. przewodniczących cechów rzemieślniczych, do wszystkich PP. oficerów, urzędników jako też żołnierzy — jednem słowem do wszystkich warstw społeczeństwa — ażeby choćby najdrobniejszy datek — czy to w pieniądzach, artykułach żywnościowych, ciepłej odzieży itp. zebrali i wyznaczyli na ten cel.

Datki te przyjmuje codziennie za pokwitowaniem kancelarja P. C. K w Grudziądzu, ulica Stara nr. 1. — ewentualnie na zawiadomienie odbiera w domach prywatnych.

Szczegółowy program przyjęcia ogłoszą w najbliższym czasie dzienniki.

Za Komitet: (—) M. Żyborska,
Przew. P. C. K., Oddział w Grudziądzu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Leopolta, Gertrudy p. Wschód słoń. 7.23 za-chód 4.5. Wschód księżyca 7.12. zachód 10.35

Repertuar Teatru Miejskiego

PIĄTEK: **„RÓŻA STAMBUŁU".** Ceny zniżone od 75 gr, do 3 zł.

SOBOTA: popoł. o g. 3,30 dla młodzieży **„HALKA"**. Ceny zniżone od 50 gr. 1,50 zł. wieczorem o g. 8 **„WIERA MIRCEWA".** Ceny zniżone od 75. gr. do 3 zł.

NIEDZIELA: popoł. o godz. 3,30 **„GRI-GRI"** Ceny zniżone od 75 gr. do 1,50 zł. wieczorem **„NAGA MUZA".**

WTOREK **„DOOKOŁA MIŁOŚCI".** Ceny zniżone od 75 gr. do 3 zł.

ŚRODA: Premjera **„ZACZAROWANE KOŁO".** Baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla

— ** **Komitet Miłośników Sceny Polskiej w Grudziądzu**, zawiadamia wszystkich pp. abonentów, że kancerarja Teatru przyznaje dwa bilety bezpłatne, jako gratysowy dodatek do każdego abonamentu.

—** **Tydzień Akademika.** Łącznie z postanowieniem komitetu — o czem swego czasu pisaliśmy — odbywa się w szkołach naszego miasta sprzedaż znaczków i widokówek akademickich. Jak dotychczas wyniki sprzedaży są dosyć dobre. Równocześnie przypominamy, że w niedzielę od godziny 4—7 wiecz. odbędzie się na sali Hotelu Warszawskiego, dalsze ciągnienie loterji fantowej.

—** **W sprawie zatargu o płace robotnicze** nastąpiło porozumienie, szczegóły podamy w następnym numerze.

Zebranie

koła grudziądzkiego Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się

jutrzejszej soboty

o godz. 7-ej wiecz. na salce **Hotelu Warszawskiego**.

Porządek obrad:

Sprawy organizacyjne. Wstęp mają tyko członkowie, których przybycie bezwzględnie konieczne.

—** **Wystawa antyalkoholowa w Grudziądzu.** Wobec zastraszających rozmiarów, jakie zaczyna przybierać nadmierne używanie alkoholu wśród wszystkich warstw, postanowił ks. dziekan Dembek zorganizować przy pomocy przedstawicieli władz, prasy i szerokich kół naszego obywatelstwa — pierwszą wystawę antyalkoholową w naszem mieście. Myśl piękna oraz godna uznania i poparcia, gdyż urzeczywistnienie jej nie ma wcale na celu utworzenia jakiejś gwardji absytnentów włóczącej się po szynkach lub knajpach i uśmiercającej każdego, który pije, ale plastycznego przedstawienia wszystkim, a więc i nałogowym pijakom i „umiarkowanym" pijakom i laikom alkoholowym, rzeczywistych okropnych skutków — sięgających zawsze daleko w przyszłość — nadmiernego używania trunków alkoholowych. Zwołane wczoraj wieczorem do sali Rady Miejskiej zebranie, odznaczyło się tak licznym uddziałem chętnych do pracy jak i prawdziwie rzeczowa dyskusją, posiadającą często szczerą troskę o zdrowie obecnych i przyszłych pokoleń. W końcu zebrania wybrano ściślejszy komitet wykonawczy, w skład którego weszli: panie Kruszonowa, Szmańdzina i Smidtowa oraz panowie: dyr. Augustyński, Barańczak, Bernecki, ks. dziekan Dembek, Kunert, dr. Maj, red. Rakowski, dr. Rudkowski i dr. Sujkowski. Komitet powyższy postanowił energicznie i szybko zabrać się do pracy, ze względu na to że termin wystawy został już przedtem ustalony, a jest nim 30 listopada b. r. Bliższe szczegóły dotyczące wystawy — która odbędzie się w gmachu Muzeum przy ul. Lipowej — podawać będziemy równolegle z pracą komitetu.

— ** **Z działalności Kon. Pań Mił. św. Winc. á Paulo w roku 1923/24.** Jak wynika z sprawozdania rocznego Konferencji Pań Mił. za rok 1923/24, praca dla dobra naszych biednych postępowała dalszym trybem przez rozdawanie żywności, odzieży i opału. Wielką pomocą dla Konferencji a dobrodziejstwem dla biednych była stale funkcjonująca kuchnia ludowa.

Zasiłki pieniężne dawano w nadzwyczajnych wypadkach np. w razie choroby, na wypadek śmierci itp.

Jak co roku, tak i w bieżącym Konferencja zajęła się przyodzianiem najbiedniejszych dzieci przystępujących do Komunji św. Przyodziano 46 dzieci z miasta. Prócz tego filja konferencji z Chełmińskiego przedmieścia przyodziała szereg dzieci na ten dzień. Na gwiazdkę, która urządzona została wspólnie z filją Chełmińskiego przedmieścia rozdawano pomiędzy 294 rodzin rozmaite materjały, odzież, obuwie i żywność.

Prócz tego rozdzielono w roku 1923/24 między ubogich 115 ctr. kartofli, $29^1/_2$ centnarów mąki, $10^1/_4$ ctr. grochu, 5 centn. świeżej kapusty, większą ilość kaszy, cukru, cykorji, mydła, proszku do prania, śledzi itp., 456 ctr. torfu i 45 bali kolejowych na opał, bieliznę, odzież i obuwie.

Dochodu było razem 3.955,92 zł. z tego przypadnie na skład. 507,47zł. roz.mdoch. 1.253,15 zł. kwesty 1.031,55 zł. z skarbonki św. Antoniego 1.090,89 zł. Chełm. Przedmieście 72,51 zł. Rozchodu 2.070,15 zł., z tego wsparcia 240.35 zł., żywność 100,81 zł., odzież 1.305,56 zł, opał 198,16 zł., Chełm. Przedmieście 3,59 zł., różne 221,68 zł.

Konferencja Pań Mił. rozdzieliła dużo więcej towaru i żywności niż zakupiła, to znaczy, że pewną część tego towaru ofiarowano przez obywatelstwo naszego miasta.

—** **O los inwalidów.** Do notatki o powyższym tytule, umieszczonej przed kilku dniami na łamach naszego pisma wkradł się błąd drukarski.

Mianowicie terminem nałożonego na Polskę przez traktat wersalski obowiązku zaopatrzenia inwalidów b. armij zaborczych jest dzień **1. sierpnia 1914 roku**, a nie 1924 r. jak mylnie podano. Od redakcji p. Kotzowi dziękujemy za życzliwe zwrócenie uwagi.

—** **Wszystkim prenumeratorom naszego pisma** wysyła firma Dr. A. Oetker, fabryka środków spożywczych, Oliwa pod Gdańskiem, nową książeczkę przepisów gospodarczych dla gospodyń. Spieszcie dziś jeszcze z wysłaniem pocztówki podając dokładny adres.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej nocy aresztowano w naszem mieście 6 osób, a mianowicie 3 osoby celem odstawienia do domu poprawy w Chojnicach, 2 za kradzież kieszonkową w tramwaju i 1 za nierząd.

—** **Serdeczna prośba z Kaszub.** Poprzednik mój, X. prob. **Szydzik,** obecnie prepozyt chełmżyński, wybudował wspaniałą kalwarję na wzgórzu przy jeziorze wielewskim, na Kaszubach. Dokonał on dzieła monumentalnego, mającego nieocenione znaczenie dla podtrzymywania ducha katolickiego i polskiego wśród ludu kaszubskiego. Bóg niechaj mu jego trudy i prace sowicie wynagrodzi.

Na mnie, jako jego następcę, [illegible] wielki obowiązek dokończenia i utrzymania tego wiekopomnego dzieła. Kilka (8) mniejszych kaplic trzeba jeszcze postawić. Bez pomocy ofiarnej szerszych kół parafja wielewska nie zdoła dokończyć kalwarji.

Odzywam się dla tego do wszystkich, którzy pragną, by na większą chwałę Bożą, na pożytek dusz nieśmiertelnych i utrzymania ducha polskiego na Kaszubach kalwarję wielewską dokończono: niech każdy czytający niniejszą prośbę nadeśle jednego złotego na Konto P. K. O. Warszawa 100 294 X. Józef Wrycza, Wiele pow. Chojnice, a chlubnie rozpoczęte dzieło, doprowadzone zostanie do końca. W modlitwach będziemy często naszych Dobrodziejów polecali miłosierdziu Bożemu.

X. Józef Wrycza, prob. Wiele — Pomorze.

—** **Lekarze obniżają swe honoraria.** **WARSZAWA**, 13. XI (AW) Związek zawodowych lekarzy wobec zarzutów pobierania wysokiego [illegible] postanowił dążyć ku obniżeniu.

Ruch [illegible]rzystw.

(rt) **Zarząd Związku Podof. Rez., Koła** Grudziądz donosi wszystkim swym członkom, że kurs topograficzny rozpocznie się we wtorek dnia 18 listopada br. o godz 7^{30} wieczorem, w kasynie Podof. 16 p. a. p. w koszarach **„Józefa** Hallera", przy ul. Lipowej.

Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej. **Punktu**atlne stawienie się konieczne, gdyż spóźnieni nie **będą do sali** wykładowej wpuszczeni. Ze względu na tak rzad**ką okazję** poleca się wszystkim członkom z kursu tego skorzy**stać.**

ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **JEŻEWO. (Impreza Tow. Podof. Rez.)** W ubiegłą niedzieelę urządziło tutejsze Tow. Podof. Rez niezmiernie miły wieczorek, na program którego składały się: dwa występy kółka scenicznego tegoż towarzystwa, deklamacja, koncert orkiestry 16 p. a. p. z Grudziądza a na zakończenie tańce. Licznie zebrana publiczność darzyła sowicie oklaskami poszczególnych wykonawców jakoteż składała ruchliwemu zarządowi towarzystwa szczere wyrazy podzięki i uznania za tak miłą i pożyteczną rozrywkę.

— ** **Toruń. (Nieudane samobójstwo.)** Przed kilku dniami późnym wieczorem, usiłowała popełnić samobójstwo w swojem mieszkaniu, niejakaś Anna G. Raniwszy się lekko wystrzałem z rewolweru wypiła następnie rozczyn siarkowy. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę do szpitala miejskiego, gdzie po przepłókaniu żołądka i opatrzeniu rany na ramionach, pozostawiono ją w dalszej opiece lekarskiej. Powód nieszczęśliwego czynu nieznany.

— ** **Chełmża. (Samobójstwo.)** Z początkiem bieżącego tygodnia odebrał sobie życie wystrzałem w serce, służący aplikanta przy sądzie powiatowym w Chełmży, p. Libala Mikołaj Strilczenko. Denat, jak z osobistych papierów jego wynika, urodził się w Kijowie w roku 1902, wyznania prawosławnego, bez zawodu. W Polsce przebywał jako internowany Ukrainiec z armji Petlury. Powód samobójstwa nieznany, przypuszczać można, że do odebrania życia skłoniła go tęsknota za rodzinnym krajem i rodziną.

— ** **Tczew. (Echa występów Pom. Teatru Objazdowego.)** Pierwszy stały Pomorski Teatr Objazdowy pod dyrekcją Helleńskiego i Szyszyłłowicza rozpoczął przed kilku tygodniami swoją pracę na Pomorzu. Piękny cel dyrekcji teatru - jakim właśnie jest rozszerzanie cudnej mowy polskiej w najmniejszych nawet i najdalszych zakątkach naszej dzielnicy - spotkał się z należytem uznaniem i poparciem całego społeczeństwa pomorskiego. Ostatnio grał zespół powyższego teatru w Tczewie, Starogardzie i Pelplinie.

— ** **Starogard. (Fatalne skutki kradzieży.)** W tut. klasztorku S S. Elżbietanek, skradziono niedawno kilka prześcieradeł używanych przez chorych na tyfus, a które nie były jeszcze zdezynfekcjonowane. Skutki kradzieży były bardzo fatalne, albowiem niezwykli amatorzy pieścieradeł w kilka dni później zachorowali na tyfus. Tym sposobem wykryto złodzieji którzy po wyleczeniu się powędrowali do więzienia.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski [illegible] w Grudziądzu

Rozporządzenie weterynaryjno-policyjne w sprawie zarazy stadniczej.

Na podstawie § 243 ust. III. przepisów wykonawczych do ustawy o chorobach zaraźliwych zwierząt z dnia 7. 12. 1911 r. (Dz. Ust. Rz. Niem. str. 4) zarządzam co następuje:

§ 1. Rozporządzenie weterynaryjno-policyjne Wojewody Pomorskiego z dnia 3. 10. 23. L. dz. II. K. 3684/23 Dz. Urz. nr. 36 w sprawie zarazy stadniczej uchylam odnośnie do powiatu grudziądzkiego, pozostawiając je nadal w mocy w powiecie chełmińskim i św-eckim.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Toruń, dnia 12. listopada 1924 r.

Wojewoda Pomorski

w z. (—) Stonawski.

Powyższe rozporządzenie Pana Wojewody Pomorskiego podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż jarmark na konie odbędzie się w Grudziądzu w dniu 14 listopada rb.

Grudziądz, dnia 13 listopada 1924 r.

Miejski Urząd Policyjny.

Konkurs.

Komitet Wykonawczy Pierwszej Pomorskiej Wystawy, odbyć się mającej w Grudziądzu w wrześniu 1925 r.

poszukuje dyrektora

Wystawy na czas od 1. I. do 1. XI. 1925 r. Reflektanci winni nadesłać swoje oferty zawierające życiorys, referencje oraz warunki w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs na dyrektora Wystawy" do dnia 1. XII. 1924 r. pod adresem: Prezydjum Komitetu Wykonawczego Pierwszej Pomorskiej Wystawy Magistrat-Grudziądz.

Zgłosić zechcą się tylko reflektanci, którzy w dziedzinie tej mają dostateczną rutynę.

Grudziądz, dnia 12 listopada 1924 r.

Komitet Wykonawczy

prezes (—) Włodek

prezydent miasta.

Obwieszczenie.

W ostatnich czasach zanhodzą coraz częstsze wypadki, że członkowie Kasy korzystała bez zezwolenia z pomocy i opieki w klinikach prywatnych.

Ponieważ Kasa Chorych posiada własną klinikę chirurgiczno-ginokologiczną — przeto w przyszłości kosztów za leczenie członków i rodzin ich w klinikach prywatnych zwracać nie będzie.

Grudziądz, dnia 14 listopada 1924 r.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

Wawrzynkowski, przewodniczący.

Ogłoszenie.

Kasy Chory[illegible] m. Grudziądza.

Wobec ciągłe[illegible] [illegible]ania się pp. pracodawców do Zarządu Kasy o umorzenie nałożonych na nich grzywien za niezgłoszenie swych pracowników w należytym czasie, uwiadamiamy poraz ostatni, iż Zarząd Kasy wniosków takich **stanowcz uwzględniać nie będzie.**

Według art. 15 ust. I ustawy z dnia 19. 5. 1920 r. o obow. ubezp. na wypadek choroby pracodawcy obowiązani są **w ciągu 3 dni** od daty przyjęcia lub zwolnienia pracownika zawiadomić o tem piśmiennie Zarząd Kasy. Od pracodawców, którzy nie zgłoszą podlegającego ubezpieczeniu w ciągu 3 dni od dnia przyjęcia do pracy, Zarząd Kasy ściąga składki, przypadające za czas od przystąpienia do pracy dnia w którym Kasa dowiedziała się o niezgłoszeniu, stosując zarazem przepisy karne przewidziane w art. 16 ust. I. wymienionej ustawy.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) Wawrzynkowski, Przewodniczący. (—) Dr. Rudkowski, Dyrektor.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek, dnia 17 listopada 1924 r. o godzinie 5-tej po południu.

Porządek dzienny

1. Sprawa pobierania prądu z Elektrowni w Gródku.
2. Uchwalenie preliminarzy wydz. I—XXVII, Administracji Nadzwyczajnej i Miejskiej Kasy Oszczędności na rok gospodarczy 1925.
3. Ustalenie stawek poda ku od lokali na rok 1925.
4. Przemiana Miejskiej Kasy Oszczędności na Bank miasta Grudziądza.
5. Wniosek robotników o podwyżkę zarobków.

Na posiedzenie zaprasza

Grudziądz, dnia 13 listopada 1924 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej.

podp. Szychowski.

Prawosławna msza

odpędzi się w niedzielę 1[illegible] w koszarach Jagiełły.

W pięciu godzinach

nauczę

g[illegible] w szachy

ulo[illegible] uacje udziela od [illegible] 5½ po poł. **Pyżalski, Groblowa 19, pr. W.**

Znalezione

Zgubiono!

W pociągu, jadąc z Grudziądza do Warszawy w dniu 7 listopada zgubiono portfel z dokumentami osobistemi: paszport na imię Kazimierz Wojdak, wydany przez starostwo Grójeckie, prócz tego bilet wojskowy, wydany przez P.K.U. Grudziądz, oraz zezwolenie na broń, wydane przez Magistrat m. Grudziądza i inne dokumenty. Łask. znalazcę upraszam o oddanie powyższych dokumentów za nagrodą pod adres. K. Wojdak Grudziądz, ul. 3 Maja 18.